

W palcach świeci mi igła znaleziona w stogu
Patrzę poprzez jej ucho – w niebie stoi sokół
Patrzę w rzekę a ryba stoi w poprzek rzeki
Patrzę w las, widzę drzewo całe w łuskach siekier

Poprzez ucho igielne słucham głosów świata
Trzeszczy ogień, dzwon bije i popiół opada
Igłę w palcach odwracam na jej ostrym końcu
Zbieram kroplę ludzkiej krwi

Człowiek w cień przemieniony światła w oczach szuka
Powieki mu zlepia dymu ciemna smuga
Ledwie tyle co soli ujął światła w palce
Igłę można nim powlec lub naostrzyć lancet

Martwa rzeka ustaje, cień zarasta drogi,
patrzę w lasach zwierzęta, człowiek patrzy w ogień
W palcach świeci mi igła znaleziona w stogu